

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 13 (2017)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Melanie Hembera, Die Shoah im Distrikt Krakau Jüdisches Leben und deutsche Besatzung in Tarnów 1939–1945

Natalia Aleksiun
Touro College w Nowym Jorku

naleksiun@yahoo.com
ORCID: https://orcid.org/0000-0001-7712-4878

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.389
Strony/Pages: 790-794

CC BY

OPEN ACCESS

Melanie Hembera, *Die Shoah im Distrikt Krakau. Jüdisches Leben und deutsche Besatzung in Tarnów 1939–1945*, Darmstadt: WBG, 2016, 352 s.

W ostatnich latach literatura historyczna poświęcona Zagładzie wzbogaciła się o liczne studia na temat ideologii narodowosocjalistycznej, struktur partyjnych, instytucji i przywódców Trzeciej Rzeszy, organizacji biorących udział w prześladowaniach i mordzie Żydów, a także losu społeczności żydowskich w krajach okupowanych i satelickich, reakcji instytucji żydowskich działających za zgodą władz niemieckich i żydowskiego oporu; przybyło też świadectw i form upamiętnienia ofiar. Wciąż jednak brakuje badań pokazujących losy poszczególnych społeczności w kontekście ich dziejów przed drugą wojną światową, skomplikowane relacje sąsiedzkie i miejscowych sprawców. *Die Shoah im Distrikt Krakau. Jüdisches Leben und deutsche Besatzung in Tarnów 1939–1945* to świetne studium przypadku, napisane z wyczuciem i na podstawie bogatego materiału, który historyczka znalazła w polskich, niemieckich, amerykańskich i izraelskich archiwach. Wykorzystała w tej pracy zarówno zachowane źródła administracyjne, dokumenty niemieckich organizacji i instytucji, jak i relacje indywidualne.

Książka Melanie Hembery dowodzi, jak ważny przełom w historiografii Zagłady stanowi przyjęcie perspektywy mikrohistorycznej. Claire Zalc i Tal Bruttmann stwierdzają we wstępie do *Microhistories of the Holocaust*: „Ograniczenie poziomu analizy wzbogaca wiedzę, ponieważ mniejsze przestrzenie pozwalają lepiej wyjaśnić złożoność procesu podejmowania decyzji, pomagają przywrócić «przestrzeń tego, co możliwe», pokazują, jakie były przeżycia na poziomie indywidualnym, a wreszcie dają lepszy wgląd w codzienne doświadczenia będące udziałem współczesnych”[1]. Hembera stara się odtworzyć tkankę społeczną Tarnowa pod okupacją niemiecką i pokazać znaczenie indywidualnych praktyk i doświadczeń dla sprawców i dla ofiar. To książka o mieście, którego społeczność żydowska w przededniu drugiej wojny światowej liczyła ponad 25 tys. mężczyzn, kobiet i dzieci, stanowiła niemal połowę jego mieszkańców. W czterech częściach Hembera pokazuje nieodwracalną transformację miasta, gdyż okupacja niemiecka stała się dlań „straszną cezurą: Tarnów sprzed września 1939 r. miał niewiele wspólnego z miastem powojennym” (s. 277).

W części pierwszej, zatytułowanej *Galicyjski sztetl i okupowane miasto*, autorka zarysowuje obraz społeczności żydowskiej Tarnowa w kontekście regional-

[1] *Microhistories of the Holocaust*, red. Claire Zalc, Tal Bruttmann, New York: Berghahn, 2017, s. 3.

nym przed wojną, uwypuklając rolę Żydów w handlu, rzemiośle i drobnym przemyśle, ich miejsce wśród przedstawicieli wolnych zawodów, a także bogactwo instytucji religijnych, kulturalnych i samopomocowych. Hembera podkreśla przy tym, że „mimo codziennych spotkań i kontaktów na ulicach, w miejscu pracy czy w sklepach stosunki między Żydami i chrześcijanami często cechował dystans" (s. 32), przybierający niejednokrotnie formę otwartej wrogości i napaści, nawet na dzieci żydowskie, szczególnie w latach trzydziestych (s. 35). Autorka opisuje tu też początki okupacji i budowanie administracji dystryktu krakowskiego Generalnego Gubernatorstwa. W tej części najciekawszy jest właśnie rozdział *Niemcy w Tarnowie*, przedstawiający aparat administracyjny miasta, wraz z jednostkami policji, żandarmerii, niemieckiej policji pomocniczej (Sonderdienst) i polskiej służby budowlanej (Baudienst), a także kariery urzędników, którzy mieli odegrać rolę w zagładzie tarnowskich Żydów.

Część druga, „Pozbawienie praw i prześladowanie", pokazuje radykalizację polityki antyżydowskiej w Galicji Zachodniej i formy terroru, którego doznali miejscowi Żydzi od pierwszych dni okupacji z rąk Einsatzgruppen, policji i żandarmerii. Autorka przedstawia kolejne restrykcyjne przepisy dotykające wszystkich wymiarów życia. Jak podkreśla, dla Niemców „najważniejsze były trzy kwestie: izolacja, eliminacja ludności żydowskiej z życia gospodarczego, a także jej wykorzystanie do pracy przymusowej" (s. 74). Wyjątkowy aspekt polityki miejscowych władz stanowiła ich współpraca w badaniach antropologicznych prowadzonych na zlecenie Uniwersytetu Wiedeńskiego, z wykorzystaniem wybranych Żydów (s. 110–115). Przedstawiając skomplikowane położenie instytucji żydowskich, Hembera charakteryzuje rolę Judenratu, na którego czele w listopadzie 1939 r. stanął dr Józef Offner, a po nim Dawid Lenkowicz (s. 125). Nie przybliża jednak, tak jak zrobiła to w odniesieniu do przedstawicieli władz okupacyjnych, sylwetek reprezentantów żydowskiej inteligencji Tarnowa, choć np. Offner występuje na przedwojennych listach adwokackich. Niewiele też wiadomo o kolejnych przywódcach tamtejszego Judenratu. Znacznie bogatsza jest analiza działalności oddziału Żydowskiej Samopomocy Społecznej (s. 131–134), podobnie jak przykłady pomocy niesionej przez społeczność żydowską coraz uboższym i coraz bardziej prześladowanym współziomkom, takiej jak zbiórki odzieży i butów, opieka medyczna, paczki przekazywane do obozu pracy w Pustkowie.

W części trzeciej, zatytułowanej *Zagłada*, Hembera analizuje przebieg akcji „Reinhardt" w dystrykcie krakowskim, skupiając się na akcji w Tarnowie z czerwca 1942 r., kiedy 8 tys. Żydów deportowano do obozu zagłady w Bełżcu, a dalsze 4 tys. zamordowano w mieście i na górze Zbylitowskiej (s. 197). Następnie opisuje kolejne mordercze operacje, w tym akcję z września tego samego roku, kiedy do Bełżca deportowano 7 tys. mężczyzn, kobiet i dzieci (s. 203). Podkreśla przy tym specyfikę getta tarnowskiego, które zostało zamknięte już po rozpoczęciu masowych mordów (s. 223). Poznajemy też przygotowania do likwidacji getta i jej przebieg 2 września 1943 r., kiedy setki mężczyzn,

kobiet i dzieci straciło życie na ulicach miasta, 7–8 tys. Żydów wywieziono do Auschwitz, a 2–3 tys. do Płaszowa. Historyczka przytacza wstrząsające relacje o selekcji i deportacji złożone przez tych, którym udało się wyskoczyć z pociągu i przetrwać do wyzwolenia, oraz niemieckie sprawozdania o odnalezieniu bunkrów i zabiciu ukrytych tam Żydów (s. 266). Podobnie jak w wielu innych miejscowościach GG udział w poszukiwaniu ukrywających się Żydów brali junacy z Baudienst i policja granatowa (s. 213–215). Interesujące są uwagi Hembery na temat motywacji sprawców, którzy traktowali udział w prześladowaniu Żydów jako formę rozrywki w niewielkim mieście i czerpiali zeń poczucie nieograniczonej władzy, a także korzyści materialne.

W części czwartej studium, *Po Zagładzie*, autorka przedstawia pierwsze miesiące po wyzwoleniu Tarnowa w połowie stycznia 1945 r. Zwraca uwagę, że Zagładę przeżyli tylko nieliczni żydowscy mieszkańcy miasta, ale nie analizuje struktury wiekowej i genderowej ocalałych, choćby 232 osób, które zarejestrowały się w miejscowym Komitecie Żydowskim w październiku 1945 r. Dane statystyczne z czerwca 1946 r. wskazują na przewagę mężczyzn – czy miało to wpływ na położenie ludności żydowskiej i decyzje o emigracji po pogromie kieleckim? Autorka przybliża wyzwania psychologiczne i materialne, przed którymi stanęli powracający, które starały się złagodzić Komitet Żydowski i kongregacja wyznaniowa, organizujące m.in. kuchnie ludowe, przytułki i ambulatorium. Hembera zauważa, że tarnowskich Żydów łączyły zaraz po wojnie: potrzeba upamiętnienia zamordowanych, czego wyrazem była uroczystość na cmentarzu żydowskim w 1946 r., obawa przed atakami i nadzieja na odnalezienie członków rodziny. Przywołując rolę Żydów w mieście przed wojną, przypomina, jak ogromna nastąpiła transformacja, i rozważa, jak bardzo powrotu ocalałych mogli się obawiać nieżydowscy sąsiedzi, którzy w czasie wojny przejęli ich majątek ruchomy i mieszkania (s. 283). Tarnów wpisuje się tutaj w obraz wyłaniający się z bogatej literatury dotyczącej powrotów ludności żydowskiej po Zagładzie i problemu żydowskiego mienia. Procesy nielicznych sprawców w Polsce i RFN sprawiły, że wiele lat po wyjeździe z Polski tarnowscy Żydzi mieli z nimi wciąż do czynienia, gdyż dawnych żydowskich mieszkańców Tarnowa powoływano na świadków i zapewne śledzili oni przebieg tych spraw. Do powojennych losów warto byłoby dodać kilka słów na temat ziomkostw Żydów tarnowskich, podtrzymujących więzi wśród dawnych mieszkańców miasta i ich potomków; dzięki ich staraniom ukazały się dwie księgi pamięci[2].

Hembera sytuuje własne badania w kontekście studiów regionalnych i badań nad poszczególnymi gettami, zaznaczając, że jej celem było z jednej strony zgłębienie doświadczenia ofiar, poznanie warunków ich życia, reakcji na prześladowania, ich strategii przetrwania, z drugiej zaś scharakteryzowanie miejscowych

[2] *Torne. Kijem un churbn fun a jidiszer sztot*, t. 1–2, red. Abraham Chomet, Tel Awiw: Landsmanszaft fun torner jidn, 1954–1968; Efraim Rimon, *Jahadut Tarnow we-irgune ha-noar*, Jeruszalaim: Jad wa-Szem, 1970.

sprawców i zbadanie ich losów. Autorce udało się pokazać wpływ lokalnych warunków na antyżydowską politykę niemiecką. W mniejszym stopniu na kartach monografii uwidacznia się specyfika społeczności żydowskiej i jej reakcje na okupację niemiecką. Czy na przykład to, że do 1918 r. miasto należało do Austro-Węgier, a wielu starszych Żydów znało biegle język niemiecki, kształtowało ich zachowanie? W książce prawie nie pojawia się druga połowa mieszkańców Tarnowa. Autorka wspomina o chrześcijańskich świadkach likwidacji getta, o ukrywaniu Żydów lub poszukiwaniu dobytku ukrytego przez mieszkańców getta. Poza tym są nieobecni.

Hembera nie ustrzegła się drobnych nieścisłości. Dyskutowałabym z określeniem przedwojennego Tarnowa mianem „sztetl", a okupacja niemiecka z pewnością nie nadała mu statusu „miasta". Nie jest również pomocne używanie terminu „zasymilowani" lub „w niewielkim stopniu zasymilowani" przy opisie żydowskich mieszkańców Tarnowa (s. 32, 74). Stosunek Żydów do wkraczających do miasta wojsk niemieckich nie był chyba tylko „ambiwalentny" (s. 137). Dlaczego wreszcie w kontekście powojennym pojawiają się Allenstein czy Breslau (s. 279)?

We wstępie autorka przedstawiła rozwój historiografii Zagłady, dzieląc ją nieco sztucznie na historiografię wschodnio- i zachodnioeuropejską. Ta ostatnia, według Hembery, skupiała się na opisie przebiegu „ostatecznego rozwiązania" z perspektywy sprawców, ich praktyk, motywacji, organizacji, ideologii oraz instytucji. Autorka recenzowanej publikacji w dużym stopniu przełamuje ten model; jej monografia uzupełnia lukę w badaniach nad Zagładą w Europie Środkowo-Wschodniej, a zarazem stanowi krok w kierunku „zintegrowanej historii Holokaustu", o którą apelował Saul Friedländer[3]. Jak zauważył Tomasz Frydel, studium mikrohistoryczne ułatwia historykom Zagłady zmierzenie się z tym wyzwaniem[4].

Zawarty w książce wyważony opis dziejów tarnowskich Żydów podczas okupacji, oparty na bogatych źródłach i wpleciony w szerszy kontekst „ostatecznego rozwiązania", łączy się z próbą pokazania indywidualnych losów. Autorka nie tylko stara się przedstawić tragedię poszczególnych jednostek i rodzin, lecz także wplata w narrację nieodwracalną przemianę Tarnowa. Rozpoczyna i kończy monografię sceną przybycia do Tarnowa Felicji Graber, gdy odwiedza ona miasto swej młodości, gdzie przeżyła Zagładę i straciła członków rodziny. Nieprzypadkowo Hembera przywołuje na koniec babcię Felicji Fejgę Graber i jej pogrzeb na

[3] Saul Friedländer, *An Integrated History of the Holocaust: Possibilities and Challenges* [w:] *Years of Persecution, Years of Extermination: Saul Friedländer and the Future of Holocaust Studies*, red. Christian Wiese, Paul Betts, London: Continuum, 2010, s. 21–29; zob. Też Dan Stone, *The Holocaust, Fascism and Memory. Essays in the History of Ideas*, Houndmills, Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2013, s. 37–45.

[4] Tomasz Frydel, *The Devil in Microhistory. The „Hunt for Jews" as a Social Process, 1942–1945* [w:] *Microhistories of the Holocaust*..., s. 171–189.

cmentarzu żydowskim w 1934 r., gdy miasto było jeszcze największym ośrodkiem żydowskim w Galicji Zachodniej: „Nikt nie przypuszczał wówczas, że Tarnów zaledwie dziesięć lat później stanie się *judenfrei* i od okupacji niemieckiej aż do dziś nie odzyska [tej społeczności]" (s. 318).

Natalia Aleksiun